

Sygn. akt III RC 57/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2018 roku

**Sąd Rejonowy w Grajewie III Wydział Rodzinny i Nieletnich**

Przewodniczący SSR Agnieszka Skrodzka

Protokolant Monika Walczak

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2018 roku w Grajewie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S. (1)

przeciwko J. S.

### ***o podwyższenie alimentów***

1. podwyższa alimenty zasądzone ostatnio wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 13 października 2016 roku w sprawie sygn.akt I C 371/16 od pozwanego J. S. na rzecz K. S. (1) z kwot po 250 złotych miesięcznie obecnie do kwot po 400 (czterysta) złotych miesięcznie, poczynając od dnia 01 września 2018 roku, płatne z góry do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia płatności którejkolwiek raty do rąk powódki;
2. umarza postępowanie w pozostałej części;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. odstępuje od obciążania stron kosztami postępowania w sprawie przejmując je na rachunek Skarbu Państwa;
5. wyrokowi w pkt.1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn.akt III RC 57/18

## UZASADNIENIE

K. S. (1) wniosła pozew o podwyższenie alimentów od swego ojca J. S.. Żądała podwyższenia alimentów z kwot po 250 złotych miesięcznie do kwot po 600 złotych miesięcznie od maja 2018 roku. Na rozprawie ograniczyła powództwo do kwot po 400 złotych miesięcznie poczynając od wniesienia pozwu 25 maja 2018 roku.

W uzasadnieniu pozwu podała, że od ostatniej sprawy o alimenty wzrosły jej potrzeby. Powódki ani jej rodziny nie stać na wyjazd na wakacje, pójście do kina czy na basen. Odzież kupuje w sklepach z odzieżą używaną. Pozwany pracuje w firmie posadzkarskiej i osiąga wysokie dochody.

Pozwany J. S. uznał powództwo o podwyższenie alimentów do kwoty 300 złotych miesięcznie poczynając od września 2018 roku, w pozostałej części wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

M. S. i J. S. byli małżeństwem od 17 października 1998 roku. Ich związek został rozwiązany przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 13 października 2016 roku bez orzekania o winie. Z tego związku mają troje dzieci: córkę K. lat 19,6 lat, córkę E. lat 17, syna Ł. lat 14,2 lat.

W wyroku o rozwód wykonywanie władzy rodzicielskiej powierzono obojgu rodzicom, przy czym miejsce pobytu dzieci ustalono przy matce. Zobowiązano rodziców do ponoszenia kosztów utrzymania dzieci i z tego tytułu zasądzono od J. S. na rzecz K., E. i Ł. S. alimenty w kwotach po 250 złotych miesięcznie na każde z nich łącznie kwotę 750 zł miesięcznie. Jednocześnie odstąpiono od ustalania sposobu kontaktowania J. S. z dziećmi. Wyrok o rozwód uprawomocnił się 14.11.2016 roku.

Art.138 kro stanowi, że w razie zmiany stosunków, można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Rozstrzygnięcie oparte na art.138 kro wymaga porównania stanu istniejącego w dacie uprawomocnienia się poprzedniego orzeczenia o alimentach ze stanem w dniu orzekania o zmianie orzeczenia.

W toku poprzedniej sprawy powódka miała 17,5 lat. Była uczennicą szkoły średniej, leczyła się na łuszczycę, na maści wydawała ok 50 zł miesięcznie. Pozwany nie pracował, podejmował tylko prace dorywcze, leczył się na kręgosłup, mieszkał na działce ogrodniczej, miał samochód.

Powódka K. S. (1) urodz.(...). Ma 19,6 lat. Jest obecnie uczennicą IV klasy Technikum Ekonomicznego w G.. Przygotowuje się do matury. Na początek roku szkolnego poniosła koszty zakupu książek używanych - 250 zł. Opłaciła ubezpieczenie w szkole 46 zł, komitet rodzicielski 60 zł, składkę na ksero 20 zł. Dodatkowo poniosła koszty zakupu wyprawki: zeszytów, przyborów, odzieży. Do matury potrzebuje zakupić przygotowujące repetytoria i vedemecum – jedna tego typu książka kosztuje minimum 60 zł. Nie chodzi na dodatkowe zajęcia. Nie korzysta w szkole z obiadów, bierze z domu kanapki i dodatkowo coś sobie kupuje. Codziennie dostaje od matki 5 zł na swoje wydatki. Chce zgodnie z tradycją pójść na Studniówkę. Pójdzie w parze z kolegą z klasy, przez co poniesie wydatki tylko za siebie- 60 zł fotograf, 60 zł DJ, 60 zł kamerzysty, do tego koszty balu ( które są jeszcze nie ustalone), koszty zakupu sukienki i dodatków. Od 4-5 lat choruje na łuszczycę. Objawy choroby nasilają się w stresie. Leczy się specjalnie robionymi maściami, jakie dostaje na receptę. Co dwa tygodnie wydaje na maść 75 zł- 150 zł miesięcznie. Nie ma specjalnej diety. Od pewnego czasu nosi okulary do czytania. Ostatnio dużo chudnie, przez co musi zmienić ubrania. Kupiła koszule i spodnie na, co wydała 400 zł. Podała, że na kosmetyki nie wydaje dużo, potrzebuje środków czystości, środków do higieny. Od kwietnia do sierpnia 2018 roku i jeden weekend we wrześniu pracowała w weekendy, jako kelnerka. Zarabiała 10 zł na godzinę. Podała, iż w weekendy do matury nie będzie mogła pracować. Zarobione pieniądze wydała na wakacyjny wyjazd z chłopakiem, na swoje potrzeby, składki w szkole. Nie otrzymuje zasiłku 500+, jedynie z MOPS otrzymuje zasiłek rodzinny 135 zł (k-11) miesięcznie i na początku roku szkolnego otrzymała jednorazowo 100 zł i 300 zł z programu rządowego. Matka kupiła jej samochód O. (...) z 2004 roku za 6000 zł. Ostatnio był zepsuty. Pożyczyła wówczas samochód od ojca i kiedy kierował nim jej chłopak, spowodował kolizję i uszkodził pożyczony samochód. Powódka podła, iż słyszała, że ojciec chłopaka miał dać jej ojcu jakieś pieniądze na jego naprawę. Minimalny koszt jej utrzymania to ok 600 -700 złotych miesięcznie.

Powódka K. mieszka wspólnie ze swoją matką M. S. oraz młodszym rodzeństwem E. i Ł. S..

Matka powódki M. S. ma 41 lat. Z zawodu jest krawcową, nigdy w tym zawodzie nie pracowała. Do 30 czerwca 2018 roku pracowała na umowę zlecenia, gdzie zarabiała 907 zł miesięcznie. Obecnie pracuje tylko 8 godz. miesięcznie w Barze (...), jako pracownik gospodarczy - dostaje 110 zł netto miesięcznie oraz pracuje, jako opiekunka osoby starszej gdzie zarabia 600 zł netto miesięcznie. Podała, że szuka pracy, ale najczęściej jest to praca zmianowa, na noc a nie ma, z kim zostawić małoletnich dzieci. Z MOPS otrzymuje zasiłek rodziny na troje dzieci 383 zł, (k-6) świadczenie wychowawcze 1000 zł, nie ma zasiłku okresowego. Rodzina zajmuje mieszkanie socjalne, dwa pokoje – czynsz wynosi 147 zł (k-5) miesięcznie – dopłaty z Urzędu Miasta obecnie dostaje 56 zł. (k-27) ( wcześniej 100 -122 zł) – sama dopłaca po 100 zł. co miesiąc. Na wyżywienie rodziny wydaje ok 2000- tj. 500 zł. na każdego członka, na energię elektryczną -156-180 zł (k-9), gaz 50 zł, opłata tv -44,90 zł. (k-12) miesięcznie. Mieszkanie ogrzewa piecem kaflowym. Na sezon grzewczy kupuje węgiel i drewno za łączną kwotę ok 1000 zł. Nie ma pożyczek ani rat. Z zasiłku wychowawczego

kupiła synowi łóżko, córce E. pokryła koszty leczenia ortodontycznego, córce K. kupiła samochód za 6000 zł. Podała, że obecnie ojciec ma sporadyczny kontakt z dziećmi. W ciągu tych dwóch lat od rozwodu zabrał je 2-3 razy na pizzę i na 1 dzień w wakacje do G.. Nie kupuje dzieciom żadnych prezentów. J. S. przychodził nich do domu, tylko wtedy, kiedy prosiła go żeby coś naprawił np. zepsutą szafkę, drzwi czy wodę a czego sama M. S. nie umiała naprawić. M. S. podała, iż nie płaciła podatku, dlatego zaproponowała ojcu dzieci, aby to on odliczył ulgę podatkową na dzieci za rok podatkowy 2017. Miał pieniędzmi z ulgi w kwocie 1360 zł podzielić dzieci, ale nie dał im tych pieniędzy, tylko w sierpniu 2018r, przed rozprawą, zabrał je na 1 dzień do G..

Pozwany J. S. ma 46 lat. Z zawodu jest piekarzem. Nie pracuje w tym zawodzie od 2010 roku, kiedy miał uraz kręgosłupa. Następnie pracował do 2014 roku w ochronie. Miał wcześniej orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu lekkim. W toku sprawy o rozwód nie pracował, był zarejestrowany, jako bezrobotny, podejmował jedynie prace dorywcze, pomagał bratu w budowie domu, pomagał rolnikowi. Podawał, że osiąga dochód 500-1500 zł miesięcznie. Mieszkał na działce ogrodniczej w swoim domku. Utrzymywał kontakt z dziećmi, często do nich przychodził. Po sprawie o rozwód pracował przez okres próbny w firmie (...) a następnie przeniósł się do firmy posadzkarskiej gdzie pracował do czerwca 2018 roku. Umowę o pracę z firmą (...) usługi ogólnobudowlane na stanowisku posadzkarz miał zawartą na okres 18.07.2017- 31.12.2018 roku. Podał, iż faktycznie w firmie posadzkarskiej zarabiał netto 2500 zł netto. Pracował poza G. w delegacjach, nie płacił za mieszkanie, dostawał dodatkowo 25 zł dziennie diety na wyżywienie tj. 500 zł miesięcznie – twierdził, iż taka kwota nie wystarczała mu na dziennie wyżywienie. Obecnie na swoje miesięczne wyżywienie wydaje ok 800 zł. Ponosi koszt abonamentu telefonicznego 108 zł ( w toku sprawy o rozwód podawał, że płaci za telefon 50 zł). Do G. przyjeżdżał tylko a weekendy. Zrezygnował sam z tej pracy twierdząc, że była za ciężka dla niego i tracił wzrok ( nie przedstawił żadnej dokumentacji medycznej). Pracę zmienił w toku sprawy o podwyższenie alimenty. W dniu 25.06.2018 r (k- 28) został zatrudniony ponownie w firmie (...), jako pracownik drogowy. Zarabia 14 zł brutto na godzinę, pracuje od 8 do 12 godzin dziennie. Umowę ma na okres próbny do 24.09.2018 r – podał, że nie wie czy zostanie mu umowa przedłużona. Zarabia ok 2000 zł netto. Do zakładu pracy dojeżdża samochodem- miesięczny koszt dojazdów 300 zł. Ma rower, ale nim nie dojeżdża do pracy, bo jest zepsuty. Jeździ samochodem marki V. rok produkcji 2002. Samochód został uszkodzony przez chłopaka córki K., kiedy im go pożyczył. Podał, że nie będzie brał pieniędzy na naprawę od ojca tego chłopaka, bo to jego kolega. Po wypadku musiał usunąć instalację gazową z samochodu, bo nie przeszedłby przeglądu, naprawić błotniki a jeden kosztuje 450 zł., trzeba też naprawić drzwi i pomalować. Nie ma innych dochodów. Nie ma długów, pożyczek. Płaci za działkę ogrodniczą- łącznie 480 złotych rocznie ( w tym, jest woda i energia elektryczna). Na działce ma murowany domek, ale nieocieplony, ma tam kominek do ogrzewania, ale nie wie ile potrzebuje opału na zimę, bo w zimę 2017/2018 roku pracował w W. z firmie posadzkarskiej i do G. przyjeżdżał tylko na weekendy. Podnosił, że kiedy wracał zmęczony na weekend go G., to była żona mu dokuczała- tzn. wołała go żeby przyszedł do nich i coś naprawił w mieszkaniu np. zepsutą wodę, drzwi czy szafki- uważa to za dokuczanie mu, bo nie mógł wtedy odpocząć po pracy.

Córka pozwanego podała, iż rzadko bywa on na działce, przebywa u kobiety, z którą się spotyka.

J. S. przyznał, iż w 2018 roku na prośbę byłej żony w rozliczeniu podatku dochodowego uwzględnił ulgę podatkową na dzieci i odliczył 1360 zł. Nie oddał jej tych pieniędzy, za to w sierpniu 2018 roku zabrał troje dzieci na 1 dzień do G. - poniósł koszty podróży, tam pływali statkiem - wydał tego dnia 1500 zł.

J. S. poza córką K. i małoletnimi E. i Ł. S. nie ma nikogo na swoim utrzymaniu

Ostatnio obowiązek alimentacyjny pozwanego J. S. wobec jego dzieci ustalono na kwoty po 250 złotych poczynając od października 2016 roku. Od podwyższenia alimentów minął prawie 2 lata. W toku poprzedniej sprawy pozwany odwiedzał dzieci często, podejmował różne prace dorywcze, na których zarabiał ok 500-1500 zł miesięcznie, leczyl się na kręgosłup. Po wyroku o rozwód stale pracuje na umowę o pracę, zarabia 2000-2500 zł netto.

Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dzieci reguluje art.133 §1 kro, który nakłada na oboje rodziców obowiązek alimentacyjny względem dziecka, niemającego żadnego własnego majątku i niebędącego w stanie samodzielnie się utrzymać.

Obowiązek ten nie jest ograniczony przez żaden sztywny termin, taki jak termin dojścia przez alimentowanego do pełnoletniości. Nie jest także związany ze stopniem wykształcenia w tym sensie, że nie ustaje z chwilą osiągnięcia przez alimentowanego określonego stopnia podstawowego lub średniego wykształcenia.

Jedyną miarodajną okolicznością, od której zależy trwanie bądź ustanie tego obowiązku, jest to, czy dziecko może utrzymać się samodzielnie. Z tej przyczyny w odniesieniu do dzieci, które osiągnęły pełnoletniość, brać należy pod uwagę to, czy wykazują chęć dalszej nauki oraz czy osobiste zdolności i cechy charakteru pozwalają na rzeczywiste kontynuowanie nauki.

Koszty utrzymania dziecka, które nie jest w stanie samodzielnie się utrzymać obciążają obojga rodziców w zależności od ich możliwości zarobkowych a z drugiej strony w zależności od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego.

Przez możliwości zarobkowe i majątkowe rozumie się nie tylko zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane ze swojego majątku, lecz te zarobki i dochody, które osoba zobowiązana do alimentacji może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych. Wobec tego możliwości zarobkowe zobowiązanego nie mogą być zawsze utożsamiane z faktycznymi osiąganymi zarobkami.

Przez usprawiedliwione potrzeby nie można rozumieć tylko tych najbardziej elementarnych potrzeb, ale te, które pozwalają na normalne, stosowne do wieku, utrzymanie i wychowanie uprawnionego do alimentacji ( tj. zapewnienie mieszkania, wyżywienia, nauki, ubrania, leczenia, rozrywek itp.).

Art. 133§ 3 kro stanowi, że rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się.

K. S. (2) nie ma żadnych opóźnień szkolnych. Kiedy pozwalały jej na to obowiązki szkolne dorabiała pracując w weekendy, jako kelnerka. Nie były to jednak takie dochody, aby pozwoliły jej na samodzielne utrzymanie a jedynie na zaspokojenie tych potrzeb, na zaspokojenie, których nie mogłaby liczyć ze strony jej rodziców ( np. wyjazd wakacyjny). W klasie maturalnej, chcąc uzyskać satysfakcjonujący wynik, musi więcej czasu poświęcić na powtarzanie materiału i przygotowywanie się do egzaminu. Stres powoduje u niej dodatkowo zaostrzenie choroby -łuszczycy a co za tym idzie większe wydatki na stosowne maści. Zdaniem sądu miesięczny całkowity jej koszt jej utrzymania wynosi minimum 700 zł ( jedzenie 300, leki ok 150, środki czystości, higieny, kosmetyki - 50, wydatki szkolne 50, telefon 50, ubrania 100 itd.).

Powódka K. S. (1) nie ma własnego majątku ani własnych dochodów pozwalających jej na utrzymanie.

Matka zapewnia powódce mieszkanie, opiekę, ojciec swój obowiązek alimentacyjny ogranicza do płacenia alimentów i sporadyczne wyjścia na pizzę.

Pozwany w porównaniu do poprzedniej sprawy, ma umowę o pracę więcej zarabia. W firmie posadzkarskiej z dietami miał netto 3000 zł. W firmie drogowej zarabia 2000 zł netto. Sam zrezygnował z pracy w firmie posadzkarskiej. Nie leczy się. Potrzeby K. zwiększają się przez wydatki szkolne, rozwój choroby. Straciła ( ukończyła 18 lat) też uprawnienia do zasiłku wychowawczego 500+.

Na rodzicach spoczywa obowiązek troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i obowiązek należytego przygotowania ich do pracy. Wobec czego pozwany nie może obecnie przerzucać znacznej części swego obowiązku utrzymania dzieci na ich matkę tylko z tego względu, iż to on figuruje w umowie z (...), jako główny najemca lokalu. Lokal nie jest jego własnością, ale to mieszkanie socjalne z (...) przyznane rodzinie w czasie trwania małżeństwa. Wszystkie koszty związane z jego utrzymaniem w całości ponosi matka powódki, pozwany nie partycypuje w tych kosztach. Nie zabiera do siebie dzieci na weekendy, nie kupuje im żadnych rzeczy, płaci jedynie alimenty, a

drobne naprawy wykonywane w mieszkaniu zajmowanym przez byłą żonę i dzieci traktuje, jako formę jego nękania, dokuczania.

Przy ustalaniu wysokości alimentów zawsze zachodzi potrzeba zachowania rozsądnej równowagi pomiędzy zaspokojeniem potrzeb uprawnionego a poziomem życia zobowiązanych do alimentacji. Uwzględnienie roszczeń dziecka nie może doprowadzić do niedostatku rodziców.

Oboje rodzice powódki są osobami zdrowymi, sprawnymi fizycznie, czynnymi zawodowo.

Sąd uznał, iż dotychczasowa kwota alimentów 250 zł miesięcznie na dorosłą powódkę nie pokrywa nawet kosztów miesięcznego jej wyżywienia – dziennie to 8,33 zł. Pozwany podawał, iż 25 zł dziennie było dla niego za mało na dzienne wyżywienie.

Mając powyższe na względzie sąd uwzględnił powództwo do kwoty 400 zł miesięcznie uznając, że nie doprowadzi to J. S. do niedostatku, stanowi to kwotę 13,33 zł dziennie. Sąd wziął też pod uwagę, że pozwany, poza obowiązkiem alimentacyjnym na córkę K. ma także obowiązek alimentacyjny wobec jego małoletnich dzieci- córki E. lat 17 i syna Ł. lat 14,2 ustalony 19.09.2018 roku w sprawie III RC 58/18 nieprawomocnym wyrokiem na kwoty po 350 złotych miesięcznie na każde z nich poczynając od 01 września 2018 roku.

Kwota 400 złotych jest adekwatna do możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego i po doliczeniu do niej kwoty należnej od matki pozwoli na zaspokojenie usprawiedliwione potrzeby uprawnionej. Matka powódki część swego obowiązku alimentacyjnego względem niej realizuje przez bezpośrednie starania o utrzymanie, zapewnienie mieszkania itd..

Sąd podwyższył alimenty poczynając od dnia 01 września 2018 roku, na bieżąco a nie z żądaniem powódki od wniesienia pozwu 25.05.2018 roku uznając, iż od września z początkiem nowego roku szkolnego wzrosły potrzeby powódki, straciła możliwość dalszego dodatkowego zarobkowania a pozwany nie ma zgromadzonych środków na pokrycie wyższych alimentów za zaległe miesiące.

O alimentach orzeczono na mocy art. 133§1 kro, art. 135§1 i 2 kro i art.138 kro.

Wobec ograniczenia powództwa o alimenty na podstawie art.203§1i 4 kpc i art. 355§1 kpc sąd umorzył postępowanie w pozostałej części.

O kosztach postępowania w sprawie orzeczono na mocy art. 113 ust.4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku, odstępując od obciążania pozwanego kosztami postępowania w sprawie, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

O rygoryze natychmiastowej wykonalności orzeczono na mocy art. 333§1 kpc.